

Zjednoczone Królestwo Włoch - czerwiec 2006
Odcinek 2. Watykan

Rankiem wyjeżdżamy do Watykanu.



Watykan - Stolica Apostolska, to siedziba najwyższych władz kościoła rzymskokatolickiego, a jego obywatele to głównie dygnitarze kościoła, księża, zakonnice i Gwardia Szwajcarska. Na terenie Watykanu pracuje kilka tysięcy osób świeckich, mieszkających poza murami tego najmniejszego na świecie państwa. Watykan ma prawo bicia własnych monet, uznawane są za rarytasy numizmatyczne. Wewnątrz funkcjonuje poczta, służba medyczna i media. Gospodarka opiera się na dochodach z pielgrzymek i wizyt w muzeach. Rocznie przybywa tu kilka milionów turystów. Znajduje się tutaj również największy kościół świata czyli Bazylika św. Piotra.



Aby wejść na teren Watykanu trzeba odstać około 2 godziny poza jego murami, w kolejce długiej na kilometr i szerokiej na 5-7 osób. Nikt jednak nie narzeka, bo już sam fakt bliskości Ojca Świętego to wielkie szczęście. W każdym razie była to dla mnie najprzyjemniejsza kolejka, w jakiej stałam.

Najważniejsze dla mnie było odwiedzenie i modlitwa przy grobie Naszego Papieża Jana Pawła II.



Już blisko wrót do Watykanu.



Niewyobrażalnie bogate są zbiory dzieł sztuki w Muzeum Watykańskim, Kaplicy Sykstyńskiej i Bazylice św. Piotra. Aby przyrzyć się rzeźbom, malarstwu i architektonicznym perłom, spędzimy tu pół dnia, a i tak nie ogarniemy wszystkiego. Na dodatek żar lejący się z nieba pamięć moją wystawia na ciężką próbę zarejestrowania wszystkiego, o czym opowiada przewodnik.

Już w Watykanie.

Na upały nie ma mocnych więc i tutaj źródółko jest mile widziane.



Plac Świętego Piotra otoczony jest kolumnadą projektu Giovanni Berniniego, wykonaną z trawertynu. W czterech rzędach ustawionych jest 284 kolumn. Fasadę Bazyliki wieńczą rzeźby przedstawiające 12 apostołów oraz figurę Chrystusa w centralnej części.



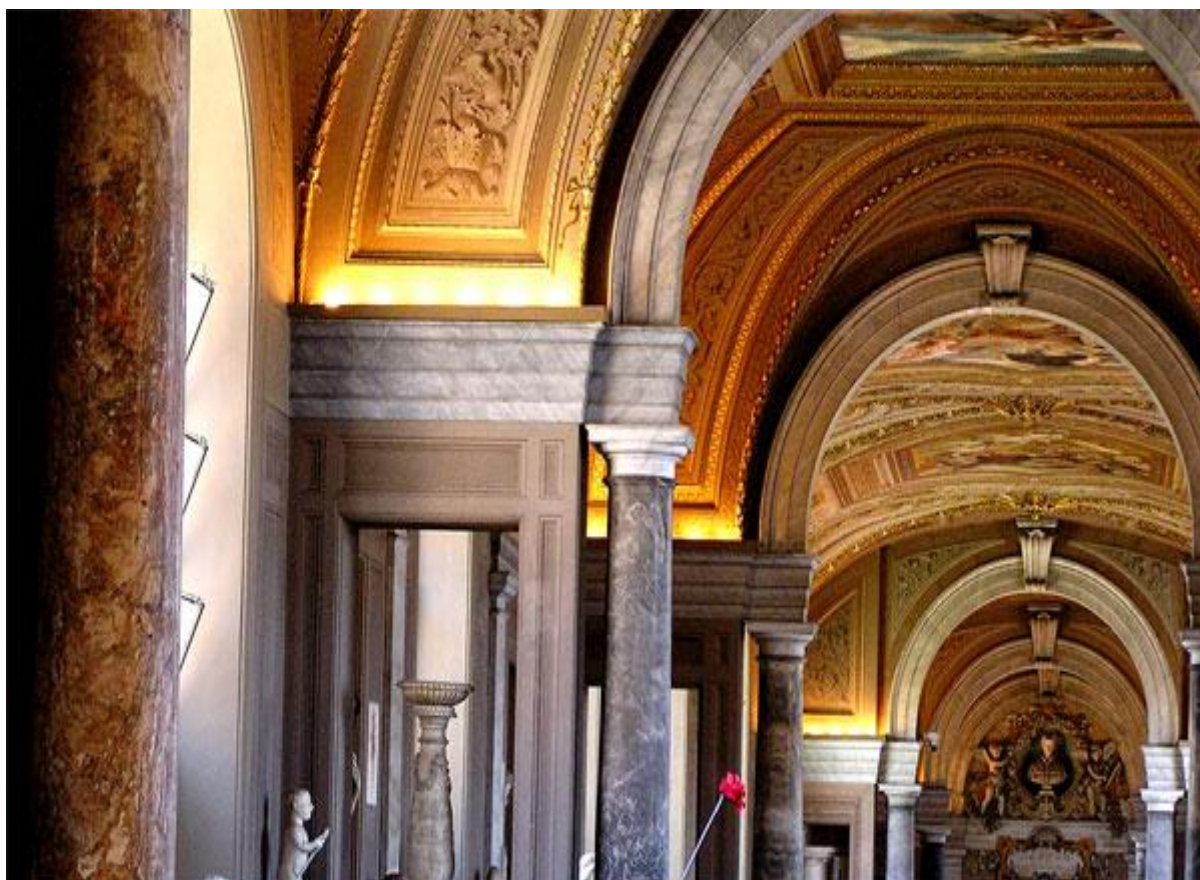
Watykanu i Papieża strzeże Gwardia Szwajcarska, najstarsza formacja wojskowa na świecie istniejąca od XVI wieku.



W Bazylice św. Piotra.

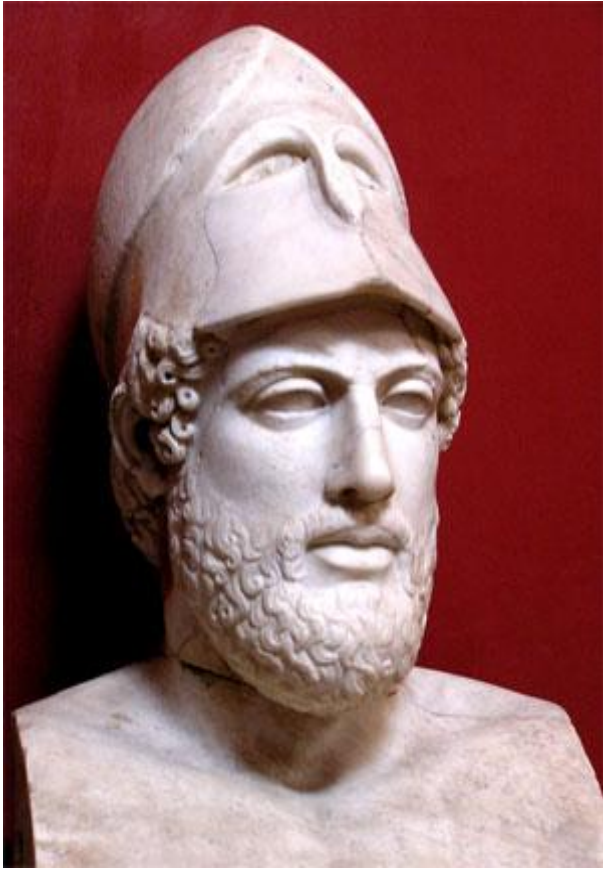


Z Bazyliki udajemy się do Muzeum Watykańskiego.



Nie sposób zapamiętać nazw wszystkich wszystkich postaci na rzeźbach wykutych w marmurze przez słynnych artystów epoki Renesansu.











I jeszcze arras. Każdy sztych zaplanowany, przemyślany, precyzyjnie wykonany aby uwiecznić postacie i wydarzenia ze Starego Testamentu.



Malowidła na ścianach muzeum.



Kiedy zimą byłam w Egipcie, w kairskim muzeum nie wolno było wykonywać zdjęć. Aparaty musieliśmy oddać do depozytu. W Watykanie nie ma takich ograniczeń.



Trumna, do której składano egipską mumię.





Mumia robi wrażenie, przetrwała tyle wieków.



Freski w Kaplicy Sekstyńskiej zachowały świeżość mimo upływu czasu.





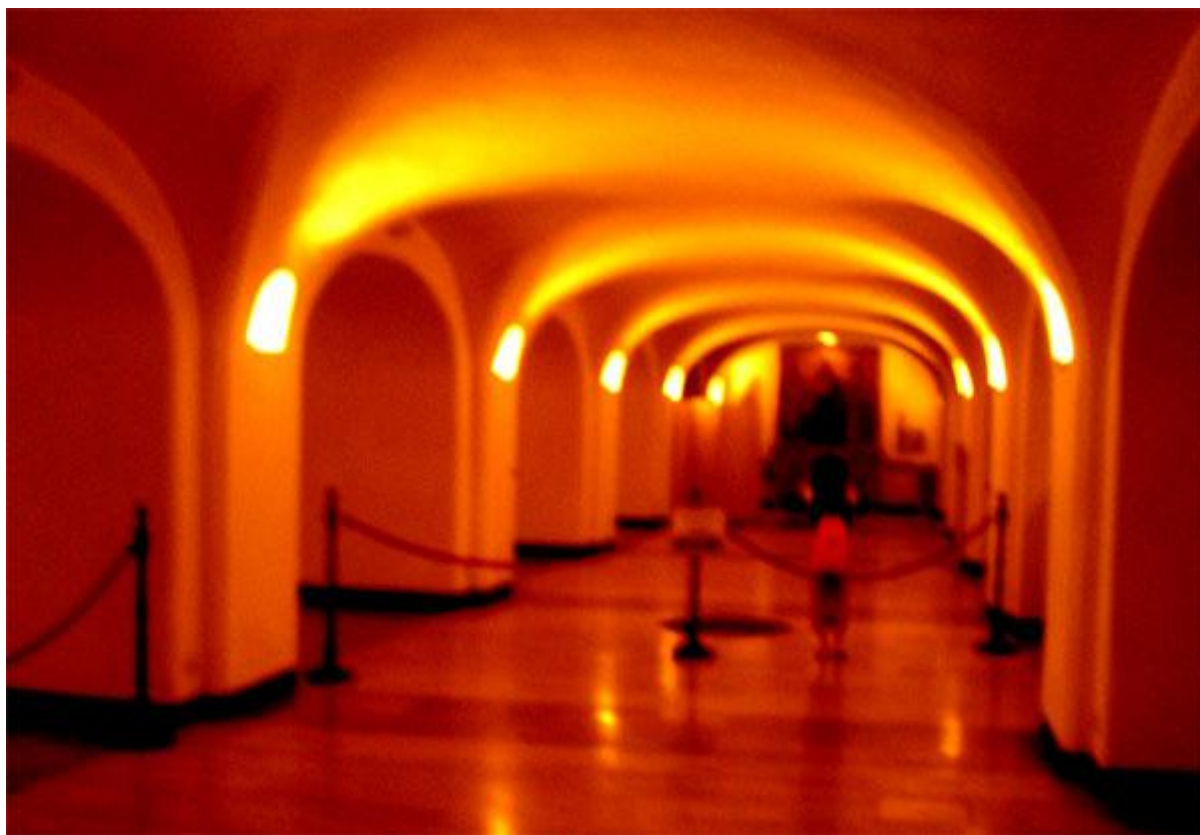
A to słynne okno z którego przemawiał do nas Papież Jan Paweł II .



Tymi schodami wędrował do Nieba. Zaprojektował je Michał Anioł.



Schodzimy do podziemi, gdzie znajdują się groby papieży.



Mogiły są pięknie wykonane.



Tu spoczywa papież Paweł VI.



I już jestem kilka kroków od mogiły Naszego Papieża. Kolejka jest tu zawsze.



Grób Jana Pawła II. Znicze palą się cały czas. Jakie słowa mogą wyrazić radość, że tu jestem pomieszaną ze smutkiem, że Jego już nie ma, ale też z Nadzieją, że Jego Słowa są w moim sercu i pozostaną do końca moich dni.



Za murami Watykanu życie toczy się zwyczajnie. Ludzie powracają z pracy, rozgrzane słońcem chmury leniwie płyną po niebie. Dwie rzeczywistości tak blisko siebie. A czasem tak daleko.



Wieczorem wracamy do hotelu. Przed snem zdążymy jeszcze pospacerować
brzegiem Tyreńskiego Morza.
Jutro zwiedzimy Florencję.
Pozdrawiam Cię serdecznie.
Zielona Gałązka

